KURJER WARSZAWSKI

Czwartek. 26 Lipca. / 7 Sierpnia. Rok 1856. № 205. Jutro, ŚŚ. Cyryaka, Larga i Szmaragda

W następującą Niedzielę, t. j. d. 10go b. m., przypada doroczny Odpust Sgo Wawrzyńca Męczennika, w Parafji *Wolskiej;* który zwykłym obrzędem w Kościele *Powązkowskim*, odprawiać się będzie.

Wczoraj liczne grono pobożnych, po odprawieniu Nabożeństwa w Kościele Sgo DUCHA, udało się na pielgrzymkę do *Częstochowy*, a mianowicie celem znajdowania się tamże, na Uroczystości WNIEBOWZIĘCIA.

Jutro, przypada Rocznica Urodzin NAJJAŚNIEJSZEJ CESARZOWEJ i KRÓLOWEJ, MARJI-ALEXANDRÓWNEJ, i obchodzona tu będzie jako uroczystość dworska pierwszego rzędu.

Jutro, także Rocznica Urodzin i Imieniny J. C. W. Wielkiego Xięcia Mikołaja Mikołajewicza.

NAJJAŚNIESZY CESARZ, mianować raczył Kawalerem Orderu Śtej Anny kl: Iej z Koroną Cesarską, Jenerała-Lejtnanta *Burmana 1*, p.o. Jenerał-Policmajstra Armji, Komendanta Głównej Kwatery i Naczelnika Okręgu III Korpusu Żandarmów.

NAJJAŚNIEJSZY CESARZ, mianować raczył Kawalerem Orderu Śtej Anny klassy IIej z Koroną Cesarską, Pułkownika Jazdy *Strogonowa*, Naczelnika Wydziału Nagród, w Kancelarji Główno-Dowodzącego Armją Iszą.

NAJJAŚNIEJSZY CESARZ, mianować raczył Kawalerem Orderu Śtej Anny klassy III, przykomenderowanego do Głównego Sztabu Armji, Majora *Paniutina 4*, z Pułku Jego Cesarskiej Wysokości Cesarzewicza Następcy.

Ambasadę *Austrjacką* wysłaną na Koronację NAJJAŚNIEJSZEGO PANA, do *Moskwy*, pod przewodnictwem JO. Xięcia Pawła *Esterhazy*, składają: C. K. Podkomorzowie: Hr: Juljusz *Apponyi*, Hr: Hektor *Gallenberg*, Hr: Bolesław *Chotek*, Rotmistrz Xiążę Mikołaj *Esterhazy*, Rotmistrz Xżę Adolf *Schwarzenberg* i Porucznik Xiążę Egon *Thurn* i *Taxis*.

JJWW.: Radca Tajny *Ostrowski*, Marszałek Szlachty Gub: *Płockiej*, z dóbr swoich; Jenerał-Major *von Kolen*, z *Karlsbadu;* a Jenerał-Major *Gostomiłow*, Naczelnik Wojenny Gub: *Lubelskiej*, z *Lublina*, przybyli do *Warszawy;* zaś Hrabia *de Bayle*, z Poselstwa *Belgijskiego* w *Petersburgu*, wyjechał do *Szczecina*.

JW. Jan Hr: *Jezierski*, Konjuszy Dworu Cesarskiego, Marszałek Szlachty Gub: *Lubelskiej*, wyjechał do *Moskwy*.

JW. Radca Stanu, Józef *Wentzl*, dnia dzisiejszego wyjechał do *Karlsbad*.

Jutro, o godzinie 10ej z rana, odprawionem zostanie w Kościołku Instytutowym, przy ulicy *Krak:-Przed:*, żałobne Nabożeństwo, za duszę ś. p. Józefy *de Koehler*, Opiekunki Towarzystwa; na które, Warsz: Tow: Dobro: ma honor zaprosić Familję zmarłej, oraz Opiekunki i Członków tegoż Towarzystwa.

Nakładem Xięgarni H. *Natansona* na *Krak:-Przedm:* Nro 442, na 1m piętrze, wyszła z druku w nowem wydaniu, *Część IIIcia, Wypisów z Pisarzów Polskich*, zawierająca powiększej części przedmioty realne; ułożył Maxymiljan *Łyszkowski*, Dyrektor Gimnazjum Realnego Warszawskiego. Xiążka ta postanowieniem JW. Ministra Oświecenia, poleconą została do użytku uczniów klassy IIIej i IVej, wszystkich Szkół Rządowych i Zakładów Naukowych w Królestwie. Nabyć jej można we wszystkich Xięgarniach w *Warszawie* i na prowincji, po cenie kop: 70 exemplarz.

W *Nowym Yorku* zawiązało się Towarzystwo, mające na celu utrzymywanie żeglugi parowej pomiędzy pomienionem miastem a *Odessą*, z przystaniami w *Marsylji*, *Genui* i *Smyrnie*. Jeżeli więc zamierzony niedawno pomysł co do połączenia telegrafem *Londynu* z *Nowym Yorkiem*, za pomocą podmorskiej linji, przyjdzie do skutku, w takim razie, również przy pomocy sieci telegraficznej z *Odessy* do *Marsylji*, a z *Marsylji* do *Londynu*, wszystkie targi zbożowe tak w starym jak i w *Nowym Świecie*, byłyby z sobą w najzupełniejszej zgodzie i związku.

W nocy z dnia 10 (22) na 11 (23) Maja, trzęsienie ziemi dało się czuć w całym Obwodzie *Kijacheckim*, na rozległości około 500 werst kwadratowych. Dwa pierwsze wstrząśnienia były dosyć lekkie, ale trzecie i ostatnie, któremu towarzyszył łoskot głuchy i podziemny, sprawił drżenie domów i poruszenie sprzętów i mebli. Kierunek tego trzęsienia ziemi, w czasie którego termometr *Reaumura* podniósł się od † 3,6 do † 4,9 był z N-O do do S-E.

Wczoraj, w rozpoczęciu ciągnienia 1ej kl: 88ej *loterji klassycznej*, odbytego w zwykłym porządku i w obec delegowanych Obywateli WW. Krzysztofa *Brun* i Wojciecha *Sommer*, znaczniejsze wygrane padły jak następuje: Rs. 500, na Nr 6,712, 5/5, u *Mozesa* w *Biały*. Po rs. 250: na Nr 12,810, 5/5, u Jesiotra *Mährenlendera* w *Warszawie;* na Nr 15,717, 5/5, u *Majzlera* w *Łasku*, i na Nr 19,977, 5/5, u *Nelkena* w *Warszawie*. Po rs. 100: na Nr 4,826, 5/5, u *Baumgartena* w *Koninie;* na Nr 10,895, 5/5, u Józefa *Dawidsohna* w *Warszawie;* na Nr 12,164, 5/5, u *Rosenblatta* w *Działoszycach;* na Nr 12,659, 5/5, w Kantorze Głównym; na Nr 15,183, 1/1, u *Wallacha* w *Kaliszu;* na Nr 17,991, 5/5, u *Warhaftiga* w *Augustowie;* na Nr 18,998, 5/5, w Kantorze Głównym, i na Nr 19,238, 2/2, u *Górskiej* w *Warszawie*.

Nowe prace P. Jul: *Kossaka*, które nadesłane zostały z *Paryża*, już znajdują się w składzie P. *Hirszla* przy ulicy *Krak:-Przedm:*, w domu Hr: Stan: *Potockiego*, i mogą być widziane każdej chwili; z czego zapewne przechodzący zapragną korzystać.

Jan *Habrowski*, b. Sztabs-Lekarz, b. W. P., przybyły z *Radomia*, a bawiący w *Warszawie* na kuracji, po krótkiej słabości, wczoraj zszedł z tego świata, w wieku

5. Exportacja zwłok Jego nastąpi w dniu jutrzej- o godz: 4½ po południu, z Kaplicy *Ewangelickiej* ul: *Mylnej*, na smętarz tegoż wyznania.

dniu 30tym Lipca, po kilkodniowej słabości, NAJ- ZSZY, w godzinę drugiej rocznicy urodzin, *Aniel- cię*, Córkę Józefa i Kamilli z Langowskich *Koźmiń- skich*, powołał do grona jej rówienników Aniołków, jedyną pieszczotę, nadzieję i całe szczęście Rodziców po 11to-letnim pożyciu małżeńskim. Cios ten okropny zakrwawił serca Rodziców i wycisnął łzy wszystkim, co tę miłą i nad wiek roztropną znali dziecinę. Ojcze i Matko! nie rozpaczajcie, pomnąc że tylko Jej ziemska powłoka w grobie spoczywa, duch Jej żyje w gronie Aniołów i połączy się kiedyś z wami. Duchu *Anielki!* błagaj PANA, aby raczył ukoić boleść i rozpacz twoich Rodziców, i tych co płaczą po Tobie.— *A. S.*

Dnia 8go Lipca r. b., w majątku *Dokurniszkach* w Powiecie *Oszmiańskim*, położonym, przeprowadzając Brata swojego JW. Wacława *Żylińskiego* Biskupa Dyecezal: *Wileńskiego*, spieszącego dla Konsekracji Kościoła w *Wołożynie*, po kilko-godzinnej chorobie, przeniósł się do wieczności Leonard *Żyliński* b. Marszałek Powiatu *Trockiego*. Skon tak nagły w samych projektach zabawy w pośród familji, której jedność i przywiązanie są wzorowym dla całej prowincji przykładem, jest już z siebie przerażającym i bolesnym dla wszystkich co znali zeszłego, z charakteru, przymiotów, cnót publicznych i domowych, z daru, którem umiał w pożyciu pociągać i zobowiązywać serca wszystkich ku sobie, z prawości w czynach, jaka go odznaczała tak dalece, że nie było nikogo coby się nie starał o zbliżenie się ku Niemu, o przyjaźń, znajomość i stosunki; z nader łagodnego i słodkiego obejścia się z równemi sobie i podwładnymi; z chęci skorej i szczerej, ku przyniesieniu każdemu posługi i pomocy. O to jest rys życia zmarłego Leonarda *Żylińskiego*, które społeczność oceniła i otoczyła najwyższym szacunkiem i miłością. Godne to są i dostateczne już pobudki, by owa strata, łzę powszechności wycisnęła i na czas długi nieodżałowaną w sercach zostawiła pamięć!— ale te liczne zalety i przymioty, nie są samojedne do żalu i rozrzewnienia; koleje życia Jego było to pasmo nieprzerwane cnoty, zobowiązywania, i zadowolenia Zwierzchności. Nasamprzód był Porucznikiem w pułku Ułanów b. Wojska *Polskiego*, przeszedł później stopnie urzędów z wyborów Obywatelskich; nakoniec jednomyślnością Szlachty Powiatu *Trockiego*, powołanym został na Marszałka.— Tu znalazł pole obszerne dla swojego serca ku zobowiązaniu obywateli, ratunkowi sierot i uciśnionych. Pojął on cel i okazał dążność które mu zjednały miłość powszechną, szacunek i wdzięczność. Nie było nikogo ktoby go zwał inaczej jak tylko *kochany nasz Leonard* — a Jego pożycie familijne, jako Męża, Ojca, Brata, Krewnego i Sąsiada, było to nieprzerwanem ogniwem dobroci, przywiązania i życzliwości najszczerszej. Nikt zeszłego nigdy nie widział unoszącego się gniewem, chyba na niesprawiedliwość i złe postępki, a które o ile mógł starał się sprostować i naprowadzić na drogę prawdy i poprawy. Szlachta Powiatu *Trockiego* znowu Go wzywała jednomyślnie na swojego Marszałka, ale dla sił nieco zwątlonych, urzędu tego już przyjąć nie mógł; jednakże, chętny zawsze do posługi publicznej, nie odmówił prośbom Obywateli całej Gubernji *Wileńskiej* na Zastępcę Kuratora Szkół, jakowy urząd zaszczytny spotyka tylko osoby posiadające najwyższy szacunek i zaufanie— lecz ten nowy honorowy tytuł już Go nie obciążał ciągłą pracą; łatwo Mu przeto było powrócić siebie stosunkom pokrewieństwa, czego z utęsknieniem oczekiwał z zapewnieniem dla Obywatelstwa, że znowu poświęci siebie na posługę publiczną skoro zdrowie odzyska. Ale zgasł za prędko dla nadziei z powszechnym smutkiem, i dopóki choć jeden pozostanie co pamiętał i znał zeszłego Leonarda *Żylińskiego*, pewno Go wymieniać będzie jako najdostojniejszego z ludzi, którego prawości można zrównać lecz nie przewyższyć. Pokój twym szanownym popiołom niech będzie wiekuisty! Duch Twój pewno że używa szczęścia przyrzeczonego cnotliwym! A tak nam i sądzić należy, że STWÓRCA dobrotliwy, który zeszłego obdarzył tylu przymiotami odpowiedniemi wezwaniu dla przejścia w tej doczesnej podróży, której, prawidła i obowiązki przez Kościół objawione, spełniał w ciągu swego życia i swą pobożnością innych do przykładu zachęcał, przyjął go już do Swej Wiekuistej Świętej chwały!— Xawery *Rotwicz*.

Nr 27 *Tygodnika Lekarskiego*, wyszedł z druku i zawiera: artykuły PP. *Olbrotowicza*, *Rozenzweiga*, *Mrozowskiego* i *Szokalskiego*, oraz wiadomości o nowych dziełach lekarskich znajdujących się w xięgarni P. Hen: *Natansona* na *Krak:-Przed:*. Wiele jeszcze osób z czytającej powszechności, bierze za jedno i to samo *Tygodnik Lekarski* i *Pamiętnik Lekarski*. Winniśmy przeto objaśnić, iż pisma te jakkolwiek jednemu przedmiotowi, to jest medycynie poświęcają się, wychodzą jednak oddzielnie, pierwsze, to jest *Tygodnik Lekarski*, pod redakcją Dra L. *Natansona*, a drugi, czyli *Pamiętnik Lekarski*, pod redakcją Dra *Kuleszy*.

Dnia 2go b. m. dany był w *Ciechocinku* wieczór tańcujący, na korzyść mającego założyć się tamże Szpitala. JJWW. Hr: *Miączyński* i b. Marszałek *Rogoziński* z Gubernji *Kijowskiej*, zaproszeni zostali na Gospodarzy balu.

Na jednem z posiedzeń Cesarsko-*Rossyjskiej* Akademji Umiejętności, czytane były ciekawe szczegóły o klimatologji *rossyjskiej*. Według siedmio-letnich spostrzeżeń na stepach po tamtej stronie *Wołgi*, leżących, pod tym samym stopniem szerokości co *Gettynga* i *Londyn*, okazało się, że różnica letniej i zimowej temperatury, wynosi prawie 26 stopni, a roczna zmienność skali termometrycznej, równa się 64 stopniom, gdyż mróz porą zimową, dochodzi do 24 stopni *Reaumura*, a upał latem do 42. Kilka lat temu, bo w r. 1852, było tylko 84 idących po sobie dni, które były wolne od mrozu. Tej to więc temperaturze, przypisują nawet trudność, jaką tam napotykają w uprawie gruntu.

M. *Neuding*, Xięgarz i Antykwarjusz przy ul: *Żabiej* Nro 950*b*, w domu W. *Zielińskiego*, wprost pałacu Hr: *Zamoyskiego*, ma honor donieść szano: Publiczności, że na obecny zapis szkolny, zaopatrzony jest we wszelkie *xiążki szkolne nowe* i *używane*, których posiada znaczny zbiór, już oprawnych; oraz w różne atlasy, mappy, wzory rysunkowe i do pisania, które sprzedaje po cenach umiarkowanych.—Tamże nabyć można *Szuberta*: *Opisanie drzew* i *krzewów Królestwa Polskiego*, po kop: 60 za exemplarz.

Nie tylko przybyłe z zagranicy kompanje muzyczne, mają u nas licznych amatorów, nie powstydzą się i nasze, a każdy to potwierdzi, kto zeszłego Poniedziałku słyszał w Ogrodzie *Krasińskich*, komplet PP. *Kuhne* i *Lewandowskiego*, złożony przeszło z 20tu osób. Natłok Publiczności w ogródku przed cukiernią był tak wielki, że niepodobna było się przecisnąć. Bo też wszelkiego rodzaju utwory muzyczne, doskonale były wykonane.

Zapowiedziana *Nowa Metoda Nauki pisania bez pomocy Nauczyciela*, w językach *rossyjskim* i *niemieckim*, wydana przez Ad: *Dietricha*, jest do nabycia. Skład główny w handlu materjałów pismiennych i rysunkowych J. *Rakoczy*, w domu *Brunwej*, dawniej *Petyskusa*, przy ulicy *Senatorskiej* i *Wierzbowej* Nro 473 lit: B.

Od niejakiego czasu zaczynają wchodzić w modę do ozdoby sklepów i wszelkiego rodzaju zakładów, a raczej do napisów nad niemi, litery szklane. Litery te wyra-

biają się w *Berlinie* w fabryce *Heckerta,* są one ze szkła różnokolorowego, tak z metalicznym połyskiem, jako też i matowe. Wyższość ich nad innemi, a zwłaszcza metalowemi lub drewnianemi, na tem polega, że nieulegając żadnemu wpływowi powietrza, wszystkie tamte przetrwają. Po raz pierwszy o ile nam się zdaje, ukazały się one u nas w *Warszawie*, u P. *Hermana*, Właściciela obfitującego we wszelkie nowości składu szkła na *Krak:-Przed:*, w blizkości Kolumny *Zygmunta.*

Wczorajszy program dzieł muzycznych, wykonanych przez P. *Wentzla* w *Arkadji*, szczególniej zadowolił słuchaczów. Dla tego na ogólne życzenie, program ten ma być powtórzony i jutro. W śpiewie *węgierskim*, dała się słyszeć *waltornia,* która głównie dominuje w tym utworze, a czucie i ton, jakim się gra na tej *waltorni* odznacza, przynosi zaszczyt Artyście, i dowodzi dobrego doboru przez P. *Wentzla* muzyków.

Wczoraj w Teatrze Rozmaitości, przywołani zostali: po Kom: *Syn Narzeczoną,* Wszyscy; po Kom: *Folwark Primerose,* Pani *Bakałowicz,* PP. *Królikowski* i *Stolpe;* po Kom: *Łobzowianie,* Panie *Mazurowska* i *Bakałowicz,* PP. *Panczykowski* 3-kroć i *Buliński.*

Dziś w ogrodzie przy ulicy *Długiej* Nro 586*b*, w domu W. *Cyprysińskiego*, przy powiększonem brylantowem oświetleniu, wielka *Warszawska* Orkiestra pod dyrekcją P. *Jacobi,* grać będzie; a między innemi wykona uwerturę z *Damy Białej* i *pot-pourri* p. t. *Cyganie* przez *Balfego.*

Kurs wczorajszy: za *pół-imperjały*, żądają rs. 5 kop: 16, dają rs. 5 kop: 15; za *obligi Skarbowe* oprócz kuponu, żądają rs. 85 kop: 26, dają rs. 84 kop: 76, wartość kuponu rs. 1 kop: 40; za *listy zastawne* IIIgo Okresu oprócz kuponu, żądają rs. 14 kop: 63, dają rs. 14 kop: 60, wartość kuponu kop: $7^1/_3$; za *Rossyjską* pożyczkę z r. 1854 oprócz kuponu, żądają rs. 102 kop: 65, dają rs. 102 kop: 15; z r. 1855, żądają rs. 103 kop: 15, dają rs. 102 kop: 65, wartość kuponu rs. 1 k. $59^{13}/_{18}$.

Anglja. *Londyn, 31 Lipca.*— Sir Robert *Peel* i Lady Emilja *Peel*, Margrabia *Stafford* z małżonką, Hr: *Dalkeith*, Lady Małgorzata *Hower*, Sir *Leveson* i inne znakomite osoby, stanowiące orszak Lorda *Granville*, wyznaczonego do reprezentowania Królowej na Koronacji NAJJAŚNIEJSZEGO CESARZA ALEXANDRA IIgo, wyjechały w Poniedziałek do *Douvres*, a ztamtąd odpłynęły na ląd stały.— Rada municypalna *Londyńska*, doręczyła wczoraj Jenerałowi *Williams de Kars*, dyplom na Obywatelstwo honorowe *City Londyńskiej*, i szablę, poczem Lord-Mayor wyprawił u siebie ucztę dla Jenerała i Członków Rady Municypalnej. (Ind: Bel:).

Londyn, 2go Sierpnia. — Były Król Państwa *Oudh*, wraz z swym synem i matką, oraz z swym orszakiem z 100 osób złożonym, spodziewany jest 5go bież: mies: w *Southampton.* — Jenerał *Coddrington* przybył tu wczoraj w towarzystwie swego Adjutanta, Kapitana *Ponsonby.* (St: Anz:).

Xiężna *Cambridge* i Xiężniczka *Marja*, udadzą się w przyszłym tygodniu do *Szwajcarji*, a ztamtąd, do zamku *Rumpenhejm*, około *Frankfurtu n. M.* położonego. — Urodzaje w *Anglji* są średnie, w *Irlandji* zaś i *Kanadzie* bardzo wielkie. Tylko kartofle ulegają znowu chorobie. (N. Pr: Ztg).

Z *Boliwji* donoszą, że armja tameczna knuje spisek przeciw Prezydentowi *Cordova.* (Schl: Ztg).

Francja. *Paryż, 2go Sierpnia.* — *Monitor* ogłosił długą listę wojskowych ozdobionych orderami *Legji Honorowej* i medalami.— 30go Lipca przybyły z *Konstantynopola* do *Tulonu* i *Marsylji*, okręt linjowy *Duguesclin* i dwa okręty transportowe z wojskiem.— Marszałek *Pelissier*, został w *Marsylji* z zapałem przyjęty. Na spotkanie jego wyszli Jenerał *Roguet*, Adjutant Cesarski, i władze departamentalne. Jutro Marszałek będzie na bankiecie, przez miasto *Marsylję* na cześć jego wyprawianym, a pojutrze wyjedzie do *Paryża.* (St: A:).

Z *Neapolu* donoszą, że Król tameczny ułaskawił 28go z. m., wielu więźniów politycznych. (Schl: Zeit:).

Jenerał brygady *Bison*, który brał udział w kampanji *Krymskiej*, mianowany został Jenerałem dywizji.—Baron James *Rotszyld*, wznosi w lasku *Bulońskim* piękny pałac, który zatrudnia 500 przeszło robotników. (Ind: Bel:).

Hiszpanja.—Po poddaniu się w dniu 1 b. m. *Saragossy* wojskom regularnym, nie nadeszły z *Hiszpanji* żadne ważne wiadomości. Rząd *Hiszpański* nie myśli zwoływać Kortezów i ma zamiar ułożyć nową konstytucję. W obec jednak niebezpieczeństwa, od wszystkich stronnictw Gabinetowi *O'Donnella* zagrażających, wątpić należy, by zamiar powyższy mógł być uskutecznionym. Wszelakoż stronnictwo liberalistów, jakkolwiek najbardziej *O'Donnellowi* nieprzychylne, popierać go będzie w razie, gdyby dążono do utworzenia nowego ministerjum pod prezydencją Marszałka *Narvaez;* zbyt bowiem pamiętne są nadużycia tego ostatniego z czasów gdy stał u steru Rządu. — P. *Madoz*, b. Prezes Kortezów i b. Minister skarbu, zgłosił się sam, nie będąc przez nikogo wzywanym, przed sądem wojennym *Madryckim*, i złożył dowody uniewinniające go co do udziału przezeń branego w powstaniu z 15go Lipca, w którem ten mąż stanu dowodził bataljonem gwardji naro:. (In: Bel:).

Z *Madrytu* pod d. 28 Lipca donoszą, że Gubernatorowie cywilni prowincji *Corunna, Santander* i *Tarragona*, usunięci zostali od obowiązków, a Gubernatorowie prowincji *Murcji, Lugo, Nawarry* i *Soria*, podali się do dymisji. — *Gazeta Rządowa* ogłosiła traktat handlowy pomiędzy *Neapolem* i *Hiszpanją* zawarty, a dla tej ostatniej bardzo korzystny.— 23go Lipca, zaszły w *Sewilli* rozruchy, które po kilkogodzinnej walce uśmierzono. Z obu stron padło kilka ofiar.— Rząd kazał wypuścić z pod aresztu Redaktorów, przed ostatniemi wypadkami aresztowanych. (St: Anz:).

Niemcy. *Darmsztadt 3 Sierp:.* — Xiążęta *Ludwik* i *Alexander*, wyjadą pojutrze przez *Berlin* i *Petersburg* do *Moskwy.* Xiążę *Ludwik*, ma reprezentować W. Xięcia na Koronacji N. CESARZA Wszech *Rossji.* (St: A.).

Prusy. *Berlin, 4go Sierpnia.* — Lord *Granville*, udający się do *Moskwy* dla reprezentowania Królowej *Angielskiej* na Koronacji NAJJAŚNIEJSZEGO CESARZA ALEXANDRA IIgo, przybył tu onegdaj, a dziś z rana udał się z orszakiem przez *Hamburg* i *Kiel* do *Petersburga.* (N. Pr: Ztg).

Poczdam, 3go Sierpnia. — Król i Królowa przybyli wczoraj wieczorem do *Charlottenburga*, gdzie przenocowali. Dziś, jako w rocznicę urodzin zmarłego Króla *Fryderyka-Wilhelma IIIgo*, przybyli do tegoż zamku:

W. X. Matka *Meklemburg-Szweryńska*, oraz Xiążęta: *Fryderyk-Wilhelm, Karol, Albrecht* i *Fryderyk-Karol*, i udali się wraz z Ich Król: Mościami na Nabożeństwo do Kaplicy, mieszczącej zwłoki zmarłego Króla. Podczas Nabożeństwa przybyła do tejże Kaplicy NAJJAŚNIEJSZA CESARZOWA ALEXANDRA FEDORÓWNA i odwiedziła wraz z Ich K. Mościami i Wysokościami grób. Następnie odprawione zostało Nabożeństwo w Kaplicy *Rossyjskiej* na zamku. Potem Król przyjmował wczoraj Lorda-Biskupa *Jerozolimskiego*, Dra *Gobat*. Po południu dany był u Króla obiad familijny, a wieczorem Król, Królowa, NAJJAŚNIEJSZA CESARZOWA i inne dostojne osoby, wróciły do *Sanssouci*. (St: Anz:).

ROZMAITOŚCI. — Xiądz Zygmunt-Alexander Nałęcz *Włyński*, Probosz Parafji Śgo FLORJANA na *Kleparzu*, Professor Uniwersytetu *Jagiellońskiego*, znakomity tłómacz dzieł *Orzechowskiego*, umarł r. 1831 w *Krakowie*, mając lat 99 i miesięcy 10. Życie jego nacechowane było rzadką dobrocią i niezmordowaną pracą; do samej śmierci zachował umysł przytomny, pogodny, a nawet wesoły. Stanisław *Trembecki*, Autor *Zofjówki*, jednego z najpiękniejszych poematów, któremi się szczyci literatura *polska*, pędził życie burzliwe. Trzydzieści miał pojedynków o kobiety, namiętnie lubił grać w karty, a jednakże o mało co nie dożył setnych lat. Zachorowawszy mocno w pięćdziesiątym roku życia, i opuszczony przez lekarzy, sam się najściślejszą uratował dyetą, i od tego to czasu nie używał na pokarm nic takiego, coby, jak mówił żyło: pił tylko wodę, mleko i bardzo wiele kawy. Zwyczajna jego strawa, były: żółtka jaj, owoce i warzywa; nie dotknął przecież nigdy grochu ani fasoli. Przekonanym był, że zachowując tę dyetę, dojdzie do wieku Wojewody *Srzeńskiego*, to jest do 140 lat życia. Utrzymywał nawet, że gdyby był od dzieciństwa takich tylko używał pokarmów, z pewnością byłby dosięgnął lat trzechset, jako kresu, który natura wiekowi ludzkiemu oznaczyła. Wierzył zatem jak Kapitan *Rilley*, w trzechwiekową długowieczność. Ludwik *Kropiński*, dawny Jenerał Wojska *Polskiego*, Autor *Ludgardy* i niezmiernie tkliwego romansu *Julja i Adolf*, przeżył rok 90. Stefan *Reczyński*, Super-Intendent Kościołów w *Litwie*, żył lat 99, i w ciągu swego sześćdziesięcio-kilko-letniego urzędowania, był jednym z najpracowitszych Uczonych i Duchownych. Marcin *Bielski*, Franciszek *Karpiński*, *Śniadecki*, żyli przeszło po 80 lat; Jan Nepom: *Kamiński*, Józef-Maxymiljan *Ossoliński*, Jan *Albertrandy*, do lat 80; Xiądz Piotr *Skarga Pawęski*, Stanisław *Staszyc*, Szymon Syrenjusz *Syreński*, Józef-Jędrzej *Załuski*, Jacek *Przybylski*, Jan-Paweł *Woronicz*, Szymon *Szymonowicz Bendoński*, Fabjan *Birkowski*, Felix *Bentkowski*, przeżyli lat siedmdziesiąt i kilka... Oprócz tego, niejaki Adam *Kondratowicz*, zrodzony w Gubernji *Mińskiej*, w r. 1772 umarł w *Królewcu*, dokąd go dziwny zbieg okoliczności zagnał, w 113 roku życia. Starosta *Zakrzewski*, umarł pod *Bochnią* w *Galicji* w r. 1827, mając lat 113, na raka w oku. *Chajęcki*, Obywatel ziemski, dożył lat 111; umarł w r. 1848 w *Warszawie*. Stanisław *Gil*, wieśniak z okolic *Święto-Krzyzkiej Góry*, (znany K. W. *Wójcickiemu*), urodził się w r. 1696, umarł 1822, mając lat 126. Antoni *Gozdowski*, Obywatel *Warszawy*, umarł w r. 1833, mając lat 115. Fryderyk *Jabkowski*, umarł w Gminie *Długie* w Obwodzie *Rawskim*, r. 1823, mając lat 140. W *Krakowie* umarł r. 1727, 127-letni starzec, mający z czterema żonami 125 dzieci. W *Toruniu* umarła w czasie oblężenia twierdzy przez *Szwedów*, niejaka *Tarnawska*, dożywszy lat 156.

— »Zastąp mnie też", rzekła żona do męża, wychodząc na chwilę z salonu, »i jeżeli kto przyjdzie, przedstaw mu swojego brata." Jakoż małżonek tak ściśle zastosował się do polecenia, że gdy pierwszy gość przybył, on rzekł do niego: »Przedstawiam Panu brata *mego męża*."

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Bratyńscy Leon i Mich: Oby: z Gub: Wołyńskiej nr 603; Corazzi Aureljan Budown: z Homla nr 543; Górecki Jul: Oby: z Maciejowic nr 500; Kuszel Lucjan Oby: z Pogorzelca nr 584; Kosiński Piotr Sędz: Pokoju z Zelkowa nr 1333; Podanowski Jan Doktór z Cesarstwa nr 570; X. Popiel Winc: Kanonik z Kielc nr 1580.

Wyjechali: Aprelew Nadzieja Żona Jenerała do Petersburga; Denersztein Pułko: do Kowna; Lasoccy Aug: Oby: do Czarnowa, i Adryan Ob: do Konarzewa; Żukowski Adam Poru: do Cesarstwa.

Przyjechali koleją żelazną: Klawa Jan Ogrodnik z Berlina nr 603; Małachow Wasili Kup: z Rawy nr 411; Wojnarowska Karolina Ob: z Krakowa nr 411; Wallner Józ: właścic: litogr: z Wiednia.

Wyjechali koleją żelazną: Aunert Fran: fabry: sukna do Wrocławia; Dziewanowski Dom: Radca T. K. Z., i Joachimowska Marja Żona Urzęd: do Ostendy; Lanci Fran:-Marja Budow: do Krakowa.

DONIESIENIA.

Dziś rano ciepła stopni 10. Wczoraj w południe stopni 17.
Dziś rano wysokość wody na *Wiśle* stóp 2 cali 2.
TEATR WIELKI. Dziś, *Faworyta*.— Jutro, Widowisko bezpłatne.
TEATR ROZMAITOŚCI. Jutro, *Spotkanie. Opieka Wojskowa*.
W Niedzielę, to jest 10go b. m., **Na Czystem, Wielki FAJERWEK.** Zacznie się o godz: 8ej wieczorem.

W Drukarni Kurjera Warszaw:.— Wolno drukować, d. 26 Lipca (7 Sierpnia) 1856 r.— Starszy Cenzor, F. *Sobieszczański*.